

Elżbieta Laskowska

## Uczucia w języku

## Założenia

W myśl koncepcji gramatyki komunikacyjnej język funkcjonuje na trzech poziomach: ideacyjnym, interakcyjnym oraz metadyskursywnym<sup>1</sup>. Poziom ideacyjny (przedstawieniowy) obejmuje to, co nadawca mówi. Na poziomie interakcyjnym znajduje się odpowiedź na pytanie, po co nadawca mówi; istotny jest tu zatem cel wypowiedzi – najczęściej perswazyjny, oraz sposoby realizowania tego celu: modalność, emotywność oraz funkcja działania; na poziomie interakcyjnym wypowiedź funkcjonuje jako akt mowy. Poziom metadyskursywny wyznacza to, w jaki sposób nadawca mówi. Każdą wypowiedź można rozpatrywać na każdym z tych poziomów.

Uczucia w języku można nazywać, podobnie jak nazywa się różne inne elementy rzeczywistości. Mówimy więc, że ktoś się *boi*, *cieszy*, *przeżywa miłość* – podobnie jak mówimy, że *zbliży się wiosna*, *ojciec przyjechał* lub *Paweł sprzedał samochód*. Różnica między pierwszą a drugą grupą przykładów polega na tym, że drugie są łatwo sprawdzalne, pierwsze zaś mogą opierać się jedynie na bardziej lub mniej trafnych domysłach. Ta różnica nie jest wszak z językoznawczego punktu widzenia istotna. Nazywanie uczuć należy do poziomu ideacyjnego.

Uczucia w języku można także wyrażać – podobnie jak wyraża się uczucia w sposób niewerbalny. Można zatem zrobić grymas niezadowolenia lub powiedzieć *niestety*, można podskoczyć i klasnąć w ręce lub powiedzieć *ach, jak wspaniale*, można machnąć ręką lub powiedzieć *e, tam*. Wyrażanie uczuć należy do poziomu interakcyjnego. Kiedy nadawca mówi o swoich uczuciach w sytuacji, która je spowodowała, trudno postawić granicę między wyrażaniem a nazywaniem uczuć. Jeśli na widok gościa gospodarz mówi *cieszę się, że cię widzę*, nazywa swoje uczucie i wyraża je równocześnie. Nazywanie polega na używaniu leksemu oznaczającego uczucie (*cieszyć się*). Wyrażanie to uzewnętrznianie stanu przeżywanego tu i teraz.

<sup>1</sup> Zob. A. Awdziejew, *Komunikatywizm (perspektywa metodologiczna badań lingwistycznych)*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 1, pod red. G. Habrajskiej, Łódź 2001, s. 23–29.

Wyrażać można tylko swoje uczucia oraz tu i teraz, nazywanie uczuć wykracza poza te granice. Wyrażanie uczuć – należące do poziomu interakcyjnego – może nakładać się na poziom ideacyjny. Dzieje się tak wtedy, kiedy nazywamy jakiś element rzeczywistości i równocześnie wyrażamy swój emocjonalny stosunek do tego elementu, np. *gałgan, szwendać się, ósmy cud świata*. Wyrażanie uczuć może nakładać się także na poziom metadyskursywny, na przykład rozpoczęcie kontaktu może polegać na neutralnym *dzień dobry* lub nacechowanym *witam cię bardzo serdecznie* – w tym ostatnim mamy do czynienia z wyrażaniem uczuć<sup>2</sup>.

## Nazywanie uczuć

### Nazywanie uczuć przez środki leksykalne i frazeologiczne

Nazwami uczuć mogą być czasowniki, na przykład: *cieszyć się, bać się, kochać, lubić, wzruszać się, wstydzić się, zachwycać się* oraz rzeczowniki, na przykład: *miłość, sympatia, nienawiść, zazdrość, wstyd, pogarda, lekceważenie, radość, wzruszenie, ulga*. Nazwy te były już przedmiotem badań<sup>3</sup>.

Badane były również frazeologiczne nazwy uczuć<sup>4</sup>. Poza frazeologizmami zawierającymi w swojej strukturze nazwę uczucia, o których była mowa przed chwilą, powszechna dysponuje bogatym zasobem związków z nazwą części ciała. Wśród tych nazw dominuje *serce*, na przykład: *kamień spadł komuś z serca, komuś ściska się serce, coś komuś wypełnia serce, komuś pęka serce, coś komuś przypadło do serca*. Nazwy innych części ciała pojawiają się w takich na przykład związkach, jak *mieć coś na wątrobie, w kimś wzbiera żółć, ktoś jest kłębkim nerwów, coś (ktoś) komuś gra na nerwach, kogoś krew zalewa, kogoś złały siódme poty, ktoś zgrzyta zębami, ktoś robi wielkie oczy, ktoś stracił głowę, komuś stoją włosy dęba*. Związki te odzwierciedlają związek uczuć z procesami fizjologicznymi zachodzącymi w organizmie człowieka. Nazwy części ciała – obok innych nazw – pojawiają się także w związkach uwarunkowanych kulturowo, na przykład: *rozdzierać szaty, nosić kogoś na rękach, leżeć u czyichś stóp, machać na coś ręką, posypywać głowę popiołem, padać przed kimś na twarz* oraz inne – oparte na jednorazowych skojarzeniach, na przykład: *mieć muchy w nosie, być w siódmym niebie, komuś rosną skrzydła u ramion, ktoś świeci oczami przed kimś*<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Każde wyrażanie uczuć może być szczerą bądź nieszczerą, tą kwestią się nie zajmuję. Z kolei nazywanie uczuć może zawierać się w zdaniach prawdziwych lub nieprawdziwych – ta sprawa także wykracza poza zakres moich zainteresowań.

<sup>3</sup> Iwona Nowakowska-Kempna w książce *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predyktorów uczuć* (Katowice 1986) przeanalizowała bogaty materiał leksykalny oraz dokonała podziału nazw uczuć na grupy semantyczne.

<sup>4</sup> Zob. A. Pajdzińska, *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1999, s. 83–101.

<sup>5</sup> Tamże, A. Pajdzińska zaznacza, że opisany materiał stanowi tylko część zasobu frazeologicznego dotyczącego uczuć.

### Nazwy cech czynności, stanów, procesów z wpisaną w strukturę semantyczną nazwą uczucia

Do tej grupy należą derywaty utworzone od czasownikowych i rzeczownikowych nazw uczuć, na przykład: (*iść radośnie* (*iść i równocześnie czuć radość*), *smutno* (*się uśmiechać – smutny uśmiech to taki, który świadczy o smutku*), (*spojrzeć*) *zazdrośnie* (*zazdrosne spojrzenie to takie, które świadczy o zazdrości*). Znajdujemy tu także struktury bardziej złożone, np. *sympatyczne miejsce* (*miejsce, które budzi sympatię*), *przyjazne usposobienie* (*takie, które charakteryzuje się uczuciem przyjaźni wobec ludzi*), *obraźliwe słowo* (*takie, z powodu którego ktoś doznaje uczucia obrazy*).

### Nazwy procesów oraz czynności mogących świadczyć o uczuciu

Procesy są dynamiczne i nieintencjonalne. Procesy emocjonalne związane są z procesami biologicznymi. Stąd mówienie o tych ostatnich może być nazywaniem uczuć nie wprost, na przykład: *ręce komuś drżą, twarz komuś czerwienieje, ktoś pobladł, głos uwiązł komuś w krtani, kogoś przebiegł dreszcz*.

Czynności, które mają charakter dynamiczny oraz intencjonalny, mogą być wyrażaniem uczuć, a mówienie o nich może także stanowić nazywanie uczuć nie wprost, na przykład: *ktoś się komuś rzuca na szyję, ktoś rzuca talerzami, ktoś pochyla głowę, spuszcza wzrok, marszczy brwi, krzywi usta, tańczy, skacze, krzyczy, wrzeszczy*.

Wskazane przykłady procesów i czynności dość często zawarte są w wypowiedziach opisujących uczucia. O tym, czy stanowią one opis uczuć czy tylko procesów fizjologicznych albo czynności nie powodowanych uczuciami, decyduje kontekst. Uczucia opisywane są nieraz w bardzo subtelny sposób. W *Emancypantkach* Prusa jest następująca scena rozmowy Ady i Stefana Solskich:

– Widzisz – rzekła siostra – jak to niedobrze unosić się! Przecież ty byłbyś zdolny w gniewie zabić człowieka...

– Oh, no!... Istotnie przez chwilkę zdawało mi się, że zwarowałem!... Ale trzeba mieć szczęście... Odrącony... odrącony przez takiego gołąbka jak panna Magdalena... I jeszcze dla kogo?... Dla takiego hultaja jak pan Kazimierz. Kobiety stanowczo mają nienormalne mózgi...

Pannie Solskiej upadł na ziemię ołówek. Podniosła go i rzekła:

– Czy wiesz nowinę?... Hela Norska wychodzi za młodego Korkowicza.

Ada Solaska jest zakochana w Kazimierzu Norskim. Brat o tym nie wie. Bez wiedzy informuje ją o swoich domysłach: oto jej najbliższa przyjaciółka także kocha się w Kazimierzu. Miłość do Kazimierza, zaskoczenie, zazdrość oraz chęć ukrycia tych uczuć opisuje narrator za pomocą fragmentu *Pannie Solskiej upadł na ziemię ołówek. Podniosła go i rzekła* [...]. Tylko szeroki kontekst pozwala na taką interpretację tego fragmentu.

Można by zatem zapytać, gdzie jest granica między opisem zdarzenia zewnętrznego a opisem uczucia i uznać, że granica ta jest rozmyta.

## Wyrażanie uczuć

### Językowe przejawy emoŃywnoŃci

#### Nakładanie się poziomu interakcyjnego na poziom ideacyjny

Nazywamy obiekty fizyczne i abstrakcyjne, czynności, cechy itp. Niekiedy na nazwy te nakłada się wartościowanie. Przyjmuję, że wartościowanie jest wyrażaniem emocji, choć różny może być stopień nacechowania emocjonalnego – od bliskiego zera do największej intensywności, na przykład *mylić się* ma, jak się zdaje, nacechowanie niewielkie, natomiast *opowiadać głupoty* – znacznie większe. Oto przykłady leksemów i frazeologizmów będących nacechowanymi emocjonalnie nazwami człowieka: *bachor, bubek, matol, pokraka, skapiradło, głupek, idiota, kutwa, męta, kanalia, bawidamek, lew salonowy*. Nacechowanie takie mogą mieć także nazwy nieosobowych nosicieli cech, na przykład: *ósmym cud świata, bzdura, idiotyzm, cudo, bubel, szmira, ohyda*. Mamy także w języku nacechowane nazwy czynności i stanów, na przykład: *łazić, knuć coś, olewać, wyjść na czymś jak Zablocki na mydle, wkarować się, szwendać się*. W podanych przykładach uwzględniłam tylko nacechowanie standardowe, tzn. takie, jakie przytoczone środki mają w standardowym użyciu. Nacechowanie wartościujące, a więc emocjonalne może zyskać każdy środek, jeśli umieszczony zostanie w wartościującym kontekście. Na przykład nazwy niektórych zwierząt (*baran, osioł, świnia* itp.) są nacechowane<sup>6</sup>, jeśli odnoszą się do ludzi, leksemy *bagno* czy *śmieć* mogą być nacechowane lub nie w zależności od kontekstu, nawet tak „niewinne” słowo jak *automat* może być wyrazem uczuć, jeśli odnosi się do człowieka lub bezdusznego systemu itd.

#### Problem nazw cech

Nazwy cech mogą być neutralne lub nacechowane wartościująco. Ponieważ wartość jest cechą, przypisywanie cechy może być równocześnie przypisywaniem wartości, a granica między cechą–niewartością a cechą–wartością nie zawsze jest wyraźna. Na przykład takie określenia jak *ostry, tępy, ciepły, zimny, twardy, miękki, słodki, gorzki, kwaśny* odnoszą się standardowo do konkretnych fizycznych właściwości przedmiotów, można by uznać, że pełnią funkcję opisową. Znow jednak trzeba by pamiętać o tym, że kontekst ostatecznie decyduje o tym, czy mamy do czynienia jedynie z nazywaniem właściwości czy też równocześnie z wartościowaniem. *Ostrość* lub *tępość*, *ciepło* lub *zimno* itd. mogą konotować wartościowanie. W standardowych kontekstach nazwy cech wskazujące na właściwości fizyczne przedmiotów należą jednak do poziomu ideacyjnego, a nacechowanie nadawane im przez kontekst może powodować nakładanie się poziomu interakcyjnego na poziom ideacyjny.

Bardziej skomplikowana jest funkcja nazw cech wskazujących na ilość. Chodzi tu o takie leksemy jak na przykład: *bogaty, pilny, trudny, łatwy, soczysty*. Funkcje

<sup>6</sup> Por. R. Tokarski, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] *Językowy obraz świata...*, s. 65–81.

niektórych z tych nazw można by opisywać podobnie jak nazwy cech fizycznych, z tą však różnicą, że wartościując ilościowo, nadawca odnosi się do jakiejś normy bogactwa, pilności, trudności<sup>7</sup> itp. Są jednakże wśród omawianej grupy środków językowych takie, które zdają się pełnić prymarnie funkcję wartościującą, na przykład *ślamazarny*, *opieszaly* – tu także mamy do czynienia z nakładaniem się interakcji na ideację.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jedną grupę nazw cech. Oto przykłady: *niekompetentny*, *umiejętny*, *sprawny*, *byle jak*, *z klasą*, *brzydko*, *ciekawie*, *mądry*. Środki te wartościują pod względem obecnego w strukturze semantycznej kryterium wartościowania – jest tu odniesienie do normy, na przykład piękna, mądrości, porządku. Tego typu leksemy i frazeologizmy stanowią grupę pośrednią między środkami ideacyjno-interakcyjnymi a czysto interakcyjnymi (emotywnymi).

Kolejną grupę nazw cech stanowią takie środki jak *cenny*, *znakomity*, *wspaniały*, *rewelacyjny*, *cudowny*<sup>8</sup> i odpowiadające im przysłówki. Nie ma tu odniesienia do normy, wartościowanie ma charakter subiektywny. Nadawca, nazywając coś *znakomitym*, *rewelacyjnym* itp., wyraża czyste emocje. Omawiane środki nie stanowią oddzielnych aktów mowy. Niektóre z nich mogą jednak być użyte w sytuacji, w której stają się aktami mowy, np. *Wspaniale!* jako wyraz zachwytu. Ważną funkcję pełnią w tychże aktach mowy cechy prozodyczne.

### Czyste wyrażanie emocji<sup>9</sup>

Środkami wyrażającymi czyste emocje są: morfemy, leksemy, frazemy oraz prozodia; wyrażaniu emocji może służyć też organizacja tekstu.

Morfemami słowotwórczymi wyrażającymi emocje są przede wszystkim formanty, za pomocą których tworzymy zdrobnienia i zgrubienia, na przykład: *dzieciątko*, *babunia*, *kawusia*, *mleczko*, *różyczka*; *pielęgniara* [ucięte *k*], *piwsko*. Za pomocą tych formantów wyrażamy uczucia wobec nazywanego obiektu lub wobec odbiorcy. Środki słowotwórcze mogą służyć ironii; na przykład trudno sobie wyobrazić kontekst, w którym użycie słowa *mamuśka* nie miałyby charakteru ironicznego, ironiczne ponadto są zdrobniałe nazwy godności, na przykład *profesorek*, *prezydentek* oraz nazwy abstrakcyjne, na przykład *charakterek*, *posadka*, zabarwienie ironiczne mają aluzje, na przykład *biurwa*, *terroretyk*, *klanizacja*, *plebanizm* (ostatnie dwie konstrukcje pochodzą od nazw seriali telewizyjnych)<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Łatwy to taki, w którym niewiele tego, co niezbędne, trudny to taki, w którym tego wiele. Por. A. Nagórko, *Zagadnienie derywacji przymiotników*, Warszawa 1981, s. 81.

<sup>8</sup> Pomijam tu podstawowe nazwy wartości *dobry* i *zły*, ponieważ kontekst zwykle doprecyzowuje kryterium wartościowania, a zatem omawiane wyrazy mają odniesienie do jakiejś normy.

<sup>9</sup> Por. R. Grzegorzczkowska, *Struktura semantyczna wyrażen ekspresywnych*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1978, s. 117–123. Zob. też S. Grabias, *Pojęcie językowego znaku ekspresywnego*, [w:] *Z zagadnień...*, s. 107–115.

<sup>10</sup> Obszerną analizę środków słowotwórczych przeprowadza Stanisław Grabias w książce *O ekspresywności języka* (Lublin 1981).

Emocje mogą być także wyrażane przez morfemy fleksyjne. Za ich pomocą tworzy się tzw. liczbę mnogą deprecjatywną, na przykład *profesory, ministry*<sup>11</sup>.

Czyste emocje można też wyrażać za pomocą leksemów mogących stanowić samodzielny emotywny akt mowy lub będących operatorami emotywnymi dla tych wypowiedzi, które dzięki tymże operatorom stają się ematywne. Oto przykłady: *niestety, ojej, cholera, ach, och, nareszcie, Boże! Rety!*

Funkcję emotywną pełnią także frazemy, na przykład *Boże święty, szlag by to trafiał, niech to kaczka kopnie, kurcze blade, jasny gwint, dobre sobie, diabli nadali, masz babo placek, brud, smród i ubóstwo, mówi się trudno i kocha się dalej, bardzo mi przykro, ale jaja, cale szczęście*. Za frazemy uważam takie jednostki ponadjednoelementowe, które nie pełnią funkcji przedstawieniowej (w przeciwieństwie do związków frazeologicznych), a zatem występują bądź to na poziomie interakcyjnym, bądź to metadyskursywnym. W niniejszym artykule interesuje mnie tylko pierwszy z wymienionych poziomów i to w dodatku ograniczony tylko do jednej z funkcji (emotywniej).

Jak już była o tym mowa, ważną rolę w wyrażaniu uczuć pełnią prozodia, wśród nich intonacja, zmiany barwy głosu (ważne przy ironii), zwiększanie siły głosu, zmiana tempa, pauzy, przedłużanie głosek.

Emocje mogą być zawarte w tekście pozbawionym wymienionych dotąd środków. Renata Grzegorzycowa<sup>12</sup> podaje przykład takiego wyrażania emocji. Przytacza wiersz Staffa<sup>13</sup> *Podwaliny* i przekonująco uzasadnia tezę o możliwości wykorzystania organizacji tekstu dla wyrażania emocji.

#### Nakładanie się emotywności na inne funkcje pozapredstawieniowe

Emotywność może nakładać się na operatory modalne (leksemy i frazemy oraz prozodia)<sup>14</sup>. Na przykład wyrażając potwierdzenie sądu partnera aktu komunikacji, można równocześnie wyrazić emocje (pozytywne lub negatywne) za pomocą takich frazemów, jak: *żebyś wiedział, A co! A jak!* Zaprzeczenie może także równocześnie zawierać emocje, na przykład *Absurd! Ależ skąd! Idź do diabła, Nie będziesz mi tu*

<sup>11</sup> Zob. Z. Saloni, *O tzw. formach nieosobowych męskoosobowych we współczesnej polszczyźnie*, „Biuletyn PTJ”, XLI, 1988, s. 155–156.

<sup>12</sup> R. Grzegorzycowa, *Struktura semantyczna...*

<sup>13</sup> Przypomnę ten wiersz:

Budowałem na skale

I zwałilo się

Budowałem na piasku

I zwałilo się

Teraz budując

Zacznę od dymu z komina

<sup>14</sup> Mam tu na myśli funkcje modalno-syntagmatyczne (por. A. Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków 1987, s. 130 i nn.): pytania, akceptacji sądu, przeczenia. Stanisław Grabias (*Język w zachowaniach społecznych...*) wymienia oznajmienia, przeczenia, potwierdzenia i pytania jako informacyjne funkcje wypowiedzi. Obaj autorzy piszą też o skali modalności i wymieniają następujące jej stopnie: pewność, przypuszczenie, wątpliwość, nieokreśloność modalną, wykluczenie.

*bajek opowiadać!* W wyrażaniu różnych stopni skali modalności również mogą przejawiać się emocje, na przykład: *nie ma cienia wątpliwości, jest oczywiste* (pewność), *mam nadzieję, że... obawiam się, że..., aż strach pomyśleć, jak tak dalej pójdzie to...* (przypuszczenie), *diabli wiedzą, cholera wie* (nieokreśloność modalna), *nie byłabym tego taka pewna* (wątpliwość), *w żadnym wypadku, absolutnie* (wykluczenie możliwości).

Wśród funkcji interakcyjnych – poza modalną i emotywną – wyróżniamy też funkcję działania. Funkcję tę pełnią środki językowe mające na celu skłonienie odbiorcy do pożądanego przez nadawcę działania. Na funkcję działania może nakładać się funkcja emotywna, na przykład *hola, hola, daj mi święty spokój, nie zwracaj mi głowy, siedź cicho, przestań, ejże, ani mi się waż, nie ma mowy, ani mi się śni, a z jakiej racji, co to to nie, nie ma problemu* (sprawy).

I wreszcie emotywność może nakładać się na operatory metadyskursywne<sup>15</sup>. Rozpoczynając lub kończąc kontakt można za pomocą cech prozodycznych wyrazić uczucia pozytywne lub negatywne, temu samemu celowi służą frazemy *miło cię widzieć* czy *miło było cię spotkać*. Wśród operatorów organizacji treści także można spotkać frazemy z nacechowaniem emotywnym, na przykład *nie dosyć, że X, to jeszcze Y, dużo by tu mówić, i już, i koniec* (sygnał końca repliki).

#### Językowe wyrażanie uczuć w koncepcji gramatyki komunikacyjnej

Rezygnując z semantycznego podziału zarówno nazw uczuć, jak i środków je wyrażających na grupy semantyczne, gramatyka komunikacyjna<sup>16</sup> proponuje uwzględnienie w opisie języka uczuć następujących kryteriów:

- przyczyna stanu powodującego uczucie: JA, TY, czynniki niezależne od JA i TY,
- korzystność lub niekorzystność tego stanu,
- korzystność / niekorzystność dla JA lub dla TY
- izomorficzność lub brak izomorficzności uczucia do stanu rzeczy.

W ten sposób powstają 24 różne możliwości wyrażania uczuć:

- pozytywne uczucie z powodu szczęścia JA, np. *ale miałem farta, chwala Bogu, wreszcie spełniły się moje marzenia*<sup>17</sup>;
- negatywne uczucie z powodu szczęścia JA, poczucie zawodu, niedosytu, np. *tylko tyle?*
- pozytywne uczucie z powodu szczęścia TY, np. *bardzo się cieszę, miło mi to słyszeć, miałeś farta;*
- negatywne uczucie z powodu szczęścia TY, zawiść, np. *trafiło ci się jak ślepej kurze ziarno, głupi ma zawsze szczęście, dlaczego nie ja?*

<sup>15</sup> Operatory metadyskursywne dzielą się na operatory organizacji tekstu, do których należą sygnały rozpoczęcia, zakończenia, podtrzymywania kontaktu oraz operatory organizacji treści, w tym operatory kondensacyjne, hierarchizujące treść, uogólniające, uszczegóławiające (por. A. Awdiejew, G. Habrajska, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, w druku).

<sup>16</sup> Zob. A. Awdiejew, *Gramatyka interakcyjna* [w druku].

<sup>17</sup> Podane przykłady pochodzą z materiału zebranego przez językoznawców z Łodzi, Krakowa i Bydgoszczy.

- negatywne uczucie z powodu nieszczęścia JA, skarżenie się, np. *O Boże, o rety, rany Boskie (więcej funkcji), niech to szlag trafi, do diabła, krew mnie zalewa, to są szczyty (złość), co za los, co ja teraz zrobię, to jakiś koszmar, ręce opadają (smutek)*;
- pozytywne uczucie z powodu nieszczęścia JA, samopocieszenie, np. *niewielka strata, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, nie taki diabeł straszny, mówi się trudno i kocha się dalej, może to i lepiej*;
- negatywne uczucie z powodu nieszczęścia TY, współczucie, np. *jest mi bardzo przykro, współczuję ci, nieszczęście ty moje, bardzo dobrze cię rozumiem*;
- pozytywne uczucie z powodu nieszczęścia TY, złośliwa satysfakcja, np. *dobrze ci tak, pocieszenie, np. na pewno wszystko dobrze się ułoży, nie ma dramatu, to jeszcze nie koniec świata, nie martw się*;
- pozytywne uczucie z powodu pozytywnych działań JA dla JA, przechwałka, np. *A co! A jak! Jestem wielki*;
- negatywne uczucie z powodu pozytywnych działań JA dla JA, skromność, np. *każdy na moim miejscu postąpiłby tak samo, nie zasłużyłem na takie pochwały, przecież nie zrobiłem nic nadzwyczajnego, to był mój obowiązek*;
- pozytywne uczucie z powodu pozytywnych działań JA dla TY, przechwałka, np. *widzisz, ile mi zawdzięczasz, dzięki mnie, dla ciebie to zrobiłem*;
- negatywne uczucie z powodu pozytywnych działań JA dla TY, np. *i tak mnie nie docenisz (zrozumiesz)*;
- negatywne uczucie z powodu negatywnych działań JA dla JA, samokrytyka, np. *jestem do niczego, ale ze mnie fujara*;
- pozytywne uczucie z powodu negatywnych działań JA dla JA, samousprawiedliwienie, np. *tak wyszło*;
- negatywne uczucie z powodu negatywnych działań JA dla TY, przeproszenie, np. *bardzo mi przykro, głupio mi, bardzo cię przepraszam*;
- pozytywne uczucie z powodu negatywnych działań JA dla TY, usprawiedliwienie, np. *taka głupia sytuacja, chciałem dobrze, ale..., to nie ja, to kolega*;
- pozytywne uczucie z powodu pozytywnych działań TY dla JA, podziękowanie, np. *nawet nie wiesz, ile dla mnie zrobiłeś, jestem twoim dłużnikiem, jestem ci bardzo wdzięczny, nie wiem, co bym bez ciebie zrobił, chciałbym wyrazić swoją wdzięczność, bardzo mi pomogłeś*;
- negatywne uczucie z powodu pozytywnych działań TY dla JA, wybrzydzenie, np. *wielkie mi rzeczy*;
- pozytywne uczucie z powodu pozytywnych działań TY dla TY, gratulacje, np. *moje gratulacje, zawsze w ciebie wierzyłem, podziwiam cię, jesteś nadzwyczajny, serdecznie gratuluje*;
- negatywne uczucie z powodu pozytywnych działań TY dla TY, zazdrość, np. *też mi sztuka*;
- negatywne uczucie z powodu negatywnych działań TY dla JA, wyrzuty, pretensje, np. *masz pomysły, ale mnie wystawiliś, Boga w sercu nie masz, mieliśmy*



*umowę, jesteś niepoważny, ale jesteś! No, wiesz co... odbiło ci czy co, przyganiał kociół garnkowi, zglupiałeś? Jak mogłeś! Moi państwo... na jakim świecie ty żyjesz to wszystko przez ciebie;*

– pozytywne uczucie z powodu negatywnych działań TY dla JA, przebaczenie, np. *przebaczam ci, nic nie szkodzi, nie ma sprawy, drobiazg, nie ma o czym mówić;*

– negatywne uczucie z powodu negatywnych działań TY dla TY, krytyka, np. *bez pracy nie ma kołaczy, sam jesteś sobie winien, gdyby kózka nie skakała to by nóżki nie zlamala;*

– pozytywne uczucie z powodu negatywnych działań TY dla TY, złośliwa satysfakcja, np. *widziały gały co brały, pocieszenie, np. innym też się nie udało, każdemu się zdarza, następnym razem ci się uda, pierwsze koty za płoty, nic więcej nie mogłeś zrobić.*

Dalsze badania nad wyrażaniem uczuć zweryfikują zapewne przedstawiony sposób opisu.

